

magazyn wszystkich sympatyków nurkowania

WIELKI BŁĘKIT

2^o | 8
2004

cena 9.90 zł
(w tym 7% VAT)



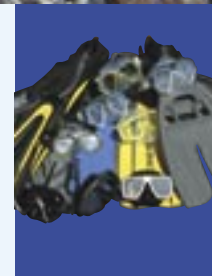
ISSN 1732-9116 INDEKS 386146
9 17 17 3 2 19 11 6 0 51
0 2



Tanzania
Zanzibar



Norwegia
Lofoty



Zestawienie
Maski
Płetwy



Tanzania

Zanzibar

Tekst i zdjęcia: Darek Sepioto

Masajowie są turystyczną ikoną Tanzanii. Ich charakterystyczne smukłe sylwetki można spotkać w każdym zakątku tego kraju. Jeżeli nie osobiście to jako rzeźby lub obecne na niezliczonych obrazach.

M

asajowie to lud dumny i wyniosły. Zamieszkują oni pogranicze Kenii i Tanzanii, dzisiejsze rejony parków narodowych Masai Mara i Serengeti. Od wieków plemię to dominowało na tych terenach i nawet obecnie nie poddaje się wpływowi cywilizacji, kultywując własne tradycje i styl życia. Masajowie uważają, że zostali kiedyś obdarowani przez boga Emk-Ai krowami, deszczem, trawą i kobietami. Stąd też wszystko to uważają za wspólne dobro. Kobiety, nawet te zamężne, mogą mieć więc wielu partnerów, ale to one sobie ich wybierają. Koczowniczy styl życia wyznaczany jest kolejnymi miejscami wypasu trzody. Masajowie przemierzają się z miejsca na miejsce, bez sentymentów i przywiązania do dóbr materialnych.



■ Zanzibar

Na Zanzibarze próżno szukać oryginalnych Masajów. Wpływ tego plemienia na cały region jest jednak znamieny i malowani na dziesiątki sposobów dumnie patrzą na świat z obrazów. Z tej perspektywy to niestety tylko turystyczna atrakcja, relikty minionych lat... Sama wyspa uchodzi za jedną z pereł Oceanu Indyjskiego. Słynie z przepięknych plaż i plantacji przypraw, stąd też często mówi się o niej „wyspa pachnąca cynamonem i goździkami”. Wokół linii brzegowej roztaczają się dziewicze rafy, które nadal znajdują się w doskonałym stanie. Zanzibar nie jest jeszcze kierunkiem masowo odwiedzanym przez nurkujących turystów stąd też podwodny świat zachował się nietknięty. Stolicą Zanzibaru jest Stone Town. Miasto zbudowane przez arabskich i hinduskich osadników nadal przesiąknięte jest klimatem XVIII i XIX-wiecznego targowiska. Wąskie uliczki kuszą teraz gości niezliczoną ilością pamiątek.

Na Zanzibar najczęściej trafiają turyści odpoczywający po trudach safari w jednym z parków narodowych Tanzanii lub po wspinaczce na najwyższy szczyt Afryki – Kilimandżaro. Jest to idealne miejsce dla ukojenia nie tylko zmęczonego ciała, ale i zszarganych cywilizacyjnym pędem nerwów. Życie tutaj toczy się własnym tempem. „pole, pole” jak mawiają mieszkańcy wyspy, czyli „powoli, powoli” w języku suahili. Rzeczywiście czas nabiera tutaj innego znaczenia, a problemy nie istnieją „hakuna makata”...

Nawet wybierając się na wyspę z napiętym planem nurkowań warto jednak poświęcić kilka dni na poznanie innych atrakcji tego przepięknego kraju. Będąc już na Zanzibarze



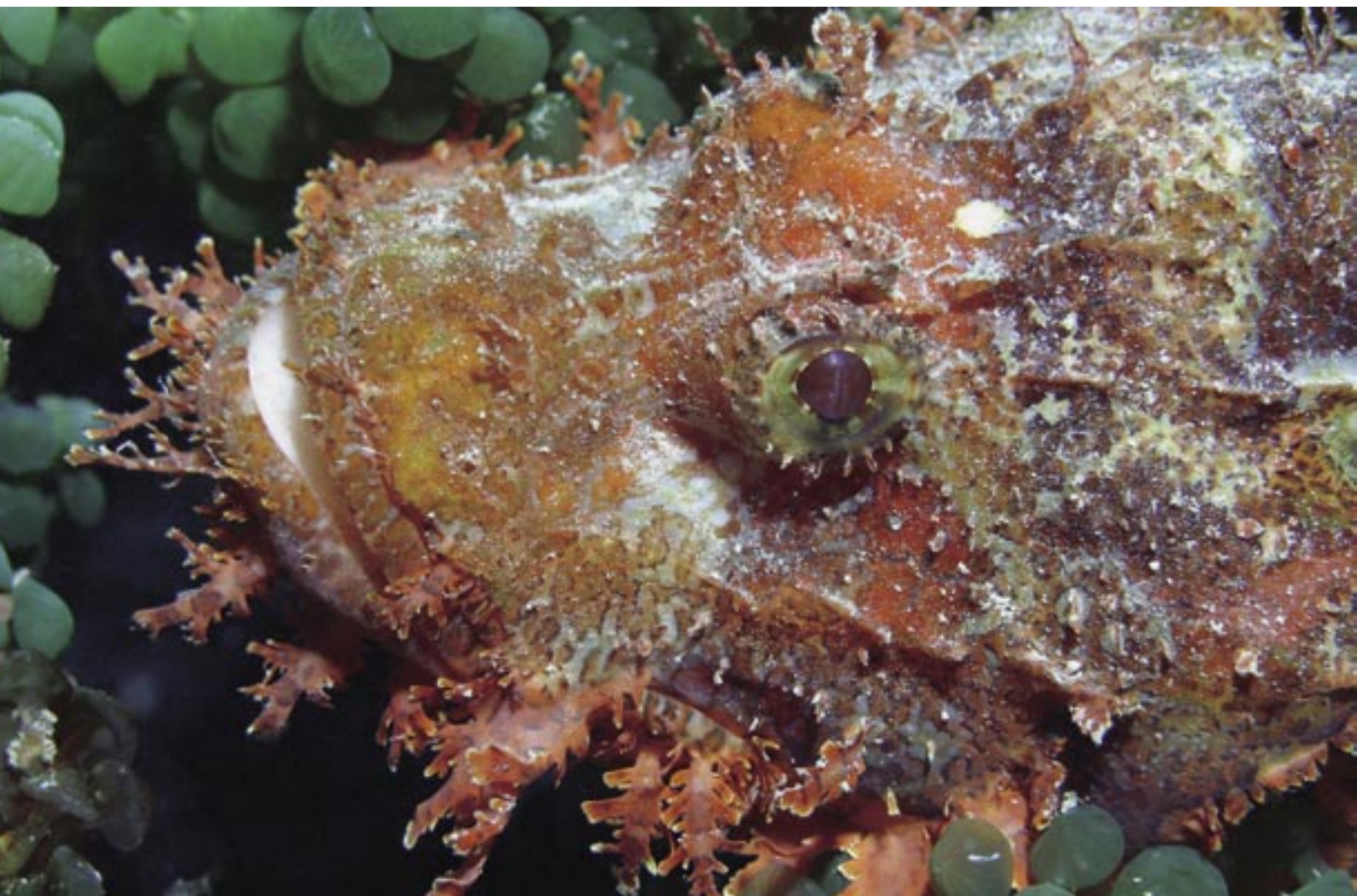
bez trudu można zorganizować chociażby trzydniowe safari w Serengeti lub innym z parków narodowych. Wspinaczka na Kilimandżaro to już zdecydowanie większe wyzwanie i bez wcześniejszego przygotowania raczej nie ma szans na zrealizowanie takiej wyprawy. Wiele osób uważa, że obcowanie z dziką, afrykańską przyrodą to największa przygoda w ich życiu. Tanzania daje niepowtarzalną możliwość poznania zarówno tego co jest w Afryce najciekawsze na lądzie, jak i pod wodą.

Równikowy klimat Zanzibaru sprzyja wypoczynkowi przez cały rok. Z punktu widzenia osoby nurkującej najkorzystniejsze warunki panują jednak w czasie trwania naszej zimy. Woda ogrzewa się do komfortowych 27 – 28 stopni, a morze jest spokojne i gwarantuje bezpieczną żeglugę. Widoczność na Zanzibarze jest zwykle dobra (około 25 metrów), zależy jednak w dużej mierze od pory dnia. Nurkując w oceanie należy pamiętać o tym, że przejrzystość determinują godziny pływów. Najlepiej nurkować w chwili kiedy przytyły się rozpoczyna. Nie jest to zawsze ta sama godzina, więc lokalni przewod-

Murena cętkowana
(ang. *Blackspotted Moray*)

Ślimak nagoskrzelny
Chromodoris Africana





*Skorpena
czerwona
(ang. Red
Scorpionfish)
spokojnie
spogląda na
fotografującego
ją nurka.
Doskonale zdaje
sobie sprawę,
że nikt jej
nie tknie.
Jadowite
wypustki
są śmiertelnie
niebezpieczne.*



nicy nurkowi mają ze sobą zawsze „książeczkę pływów”. Nurkowanie w rejonie Zanzibaru odbywa się w bardzo zróżnicowanej scenarii. Przepiękne ogrody koralowe na północy, ściany na Leven Bank i sławny atol Mnemba ściągają rzesze nurkujących w rejon Nungwi. Na południu w Zatoce Tysiąca Delfinów mamy gwarancję spotkania tych sympatycznych ssaków (o południowej części Zanzibaru czytaj na stronie 42). Natomiast dla doświadczonych nurków do dyspozycji jest jeszcze położona opodal wyspa Pemba (o wyprawie na Pembę czytaj na stronie 46). Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie.

Rafy przybrzeżne tzw. „home reef” służą praktycznie tylko do prowadzenia kursów. Jednak już kilka minut łodzią od brzegu trafiamy na bardzo ładne ogrody koralowe. Vis a vis plaży Nungwi znajduje się rafa Hunga. Jest to idealne miejsce dla wszystkich początkujących. Na głębokości około 20 metrów, na piaszczystym dnie znajdują się liczne formacje koralowe. Rafa tętni życiem. Oprócz typowych mieszkańców takich zakątków można tu często spotkać żółwie



fot: East News

i stada barakud. Niestety ze względu na piaszczyste dno widoczność jest tu zwykle ograniczona do kilkunastu metrów. Od wschodniej strony, północny cypel wyspy otaczają liczne formacje koralowe. Chakatuni, Haji i Katchafi to łagodnie opadające do głębokości około 20 metrów ściany rafy. Mimo łatwego dostępu odwiedzane są one jednak stosunkowo rzadko. Największą atrakcją tego miejsca są niezwykle formacje twardych koralii.

■ Mnemba

Wyspa Mnemba słynie nie tylko z podwodnego bogactwa. Za jedynie 1000\$ od osoby można spędzić w tym rajku na ziemi upojną noc. Nurkując na okolicznych rafach nie mamy nawet możliwości przybić na plażę. Całość jest prywatną własnością, a takie gwiazdy biznesu jak Bill Gates urządzają tu prywatne imprezy dla swoich przyjaciół. Anegdota z „wyższych sfer” umilają nam półtoragodzinny rejs z Nungwi do atolu Mnemba. W programie mamy dwa nurkowania, w przerwie między nimi lunch. Powrót do bazy przewidziany jest wczesnym popołudniem.

REKIN WIELORYBI (łac. *Rhincodon typus*, ang. Whale Shark) to największa ryba żyjąca w morzach i oceanach. Ze względu na swą nazwę i wielkość często mylona jest z wielorybami (ssakami). Dorosłe osobniki dorastają nawet do 18 metrów długości i osiągają ciężar 15 ton. Mimo tak ogromnych rozmiarów i groźnej nazwy rekin wielorybie są wyjątkowo łagodnymi stworzeniami. Ponieważ nie mają one naturalnych wrogów całkowicie ignorują otoczenie, w tym napotkanych nurków. Można nawet, przy zachowaniu szczególnej ostrożności, pokusić się o przejażdżkę na płetwie rekina. Pamiętajmy jednak, że jego ciało pokryte jest specjalnym śluzem, który zabezpiecza je przed infekcjami i dotykanie go gołymi rękami może być niebezpieczne. Jeżeli mamy więc możliwość kontaktu z nim to tylko w rękawiczkach.

Ciało rekina wielorybiego ma ubarwienie oliwkowe lub ciemnopopielate i pokryte jest jasnymi plamkami. Bardzo charakterystyczna jest płaska i szeroka głowa. Przez ogromny (półtora metra) otwór gębowy dostaje się do wnętrza rekina woda, z której odfiltrowywany jest plankton – podstawa pożywienia tych ryb. Potrafią one w ten sposób w ciągu godziny przesączyć półtora miliona litrów wody.

Jest na świecie kilka miejsc, gdzie istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo spotkania rekinów wielorybich. Koh Tao i Richelieu Rock w Tajlandii, północno-zachodnie wybrzeże Madagaskaru i wody wokół Hondurasu to rejony częstego występowania tego gatunku. Dla wielu osób spotkanie z tymi dostojnymi stworzeniami to marzenie życia i specjalnie w tym celu organizują wyprawy na drugi koniec świata.



Zielony żółw morski (ang. Green Sea Turtle) jest częstym gościem na rafach wokół Mnemby. Wygląda na to, że stworzenia te przyzwyczyły się już na tyle do nurków, że nie reagują na ich obecność.

dniem. Właśnie całodzienne wycieczki na te odległe rafy są największą nurkową atrakcją północy Zanzibaru. Pierwsze zanurzenie - to głębokie odbywa się zwykle na jednej z pionowych formacji wokół atolu. The Wall, Coral Gardens i Kichani to stromo opadające ściany rafy sięgające około 50 metrów. Praktycznie wszystkie nurkowania odbywają się tutaj w prądach. Na szczęście nie są one zbyt silne, więc poddając się im powoli płynie wzdłuż rafy. Ściana porośnięta jest przede wszystkim twardymi koralami. Na większych głębokościach niewiele jest tam życia, ale za to w toni można spotkać wiele gatunków pelagicznych. W oddali zauważyliśmy kilka rekinów rafowych, ale trzymały się one od nas na dystans. Zdecydowanie największe wrażenie zrobiły na nas jednak ogromne ławice karanksa półżółtego (ang. Bigeye Trevally). Liczące po kilkaset sztuk grupy tych ryb falowały w sobie znanym tylko rytmem niczym welon na wietrze. W oczekiwaniu na drugie zanurzenie wszystkie łodzie cumują w przepięknej lagunie otaczającej wyspę. Bardzo częstymi gośćmi są tutaj stada delfinów. Gdy tylko zostaną zauważone natychmiast w wodzie roi się od próbujących dogonić je turystów.





Karanks półzółty (ang. Bigeye Trevally)

Drugie nurkowanie odbywa się na dużo płytszych rafach Watabomi i Aquarium. Oba miejsca tętnią podwodnym życiem. Stałymi gośćmi są licznie tutaj występujące żółwie. Nie one jednak były największą atrakcją wyprawy na Mnembę. Pod sam koniec nurkowania wpłynęliśmy na rekina wielorybiego. Spotkanie z tą największą z żyjących ryb jest bez wątpienia jedną z najbardziej spektakularnych podwodnych przygód.

■ Leven Bank

Najbardziej na północ wysuniętym miejscem do nurkowania jest Leven Bank. Z powodu silnych prądów i dużych głębokości jest to miejsce dostępne tylko dla osób bardzo doświadczonych. Jednak z tych właśnie powodów może ono dostarczyć niezapomnianych wrażeń pod wodą. To właśnie tutaj najczęściej spotyka się duże ryby. Rekiны rafowe, manty i ławice barakud należą tutaj do częstych gości. Z Leven Bank związana jest historia, która może służyć jako przestroga dla wszystkich nurkujących. Dwa lata temu para bardzo doświadczonych płetwonurków spędziła w wodzie ponad 20 godzin dryfując w stronę Afryki, po tym jak porwana silnym prądem wynurzyła się tracąc kontakt z łodzią. Bez bojki sygnalizacyjnej, na wzburzonym morzu byli kompletnie niewidoczni. Tylko niezwyktemu szczęściu zawdzięczają to, że uratował ich przepływający statek. Od tamtej pory każda nurkująca na Zanzibarze grupa ciągnie za sobą po powierzchni bojkę wskazującą ich pozycję.

Tanzania to kraj, który dostarcza niezapomnianych wrażeń. Jego różnorodność i bogactwo krajobrazu zachwycają każdego turystę. W jednym kraju mamy pełne dzikich zwierząt niezmiernie tereny parków narodowych i przepiękne plaże Zanzibaru, skąd już tylko chwila do skarbów podwodnego świata.



Nurkowanie za darmo
to wprowadzenie teoretyczne
o bezpieczeństwie, sprzęcie
i zachowaniu pod wodą
oraz trening praktyczny
w pełnym sprzęcie
na głębokim basenie
pod opieką instruktora.

sklep
serwis
kursy
wyjazdy

NAUCZYMY
CIĘ NURKOWAĆ



www.vertigodiving.pl

01-531 Warszawa ul. Wybrzeże Gdynskie 2A
tel. (022) 869-24-50 fax (022) 839-25-32

Z tym kuponem
10%
rabatu w sklepie

